

# GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

WTOREK, 14 PAŹDZIERNIKA 1947 ROKU

Nr. 283 (858)

## Z.S.R.R. daje Francji zboże

gdy plan Marshalla odbudowuje Niemcy  
Maurice Thorez mówi o przyjaciółach i o wrogach pokoju

PARYŻ PAP. — W ramach kampanii przed wyborami samorządowymi, sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej Maurice Thorez wygłosił w Marsylii mowę, w której nakreślił trudności wewnętrzne Francji i jej sytuację zewnętrzną.

Thorez potępił m. in. tendencje do wyrzekania się odszkodowań niemieckich, do poddawania się wymaganiom finansowym USA i do wcielenia Francji do obozu sił imperialistycznych.

Omawiając przyczyny deficytu budżetowego, Thorez podkreślił, że należy zredukować nadmierne ciężary wojskowe.

Wspomniał on następnie o cennej pomocy zbożowej, jaką okazać ma Francji Związek Radziecki, przechodząc zaś do charakterystyki pomocy, jaką dać ma

Francji „plan Marshalla”, stwierdził, że realizacja tego planu może doprowadzić w ostatecznym wyniku do odbudowy Niemiec przed odbudową Francji, do podziału Europy i świata oraz do wyrzucenia się przez Francję jej suwerenności narodowej.

Co się tyczy niedawnej konferencji 9 partii europejskich, Thorez oświadczył, że „spotkała się ona z entuzjastyczną aprobatą mas pracujących i przyjaciół pokoju, wywołała natomiast wściekłość i konsternację w obozie podlegaczy wojennych i ich wspólników”.



Maurice Thorez

## Powódz „rzeczoznawców” we Włoszech

RZYM PAP. Do Włoch przybywają z Ameryki wciąż nowe misje badawcze w towarzystwie licznych ekspertów. 26 września zawitało ze stolicy USA 7 członków kongresu studiujących europejską sytuację gospodarczą. Pozostawiając kilku ekspertów we Włoszech, grupa ta wróciła do Stanów Zjednoczonych. 29 września zjawiała się tu inna grupa parla-

mentarzystów amerykańskich — 8 członków komisji spraw zagranicznych Izby reprezentantów. Grupa ta zajęła się studiami nad rozwojem lotnictwa cywilnego we Włoszech. W towarzystwie ministra obrony Singolani zwiedzała ona lotniska, po czym udała się w dalszą drogę do Grecji.

## Zamach na konsulat R. P. w Jerozolimie

JEROZOLIMA PAP. Dnia 12 października o godz. 19-tej pod drzwiami Konsulatu Generalnego R.P. w Jerozolimie, prowadzącymi do mieszkania konsula profesora Górki, wybuchła bomba, wyrządzając znaczne szkody. Na skutek wybuchu wyleciały żelazne drzwi, uszkodzona została klatka schodowa oraz wypadły szyby. Ofiar w ludziach nie było. W chwili wybuchu w mieszkaniu znajdował się konsul wraz z małżonką oraz woźny arabski.

Natychmiast po wypadku władze wojskowe zarządziły alarm i wszczęły dochodzenia

## Referendum na pograniczu włosko-francuskim

PARYŻ PAP. Agencja France Presse donosi, że w wyniku referendum na pograniczu francusko-włoskim, gminy Tende, la Brigue, Molliers, Pienne i Libre wypowiedziały się za przyłączeniem do Francji 2.603 głosami przeciwko 218.

## Stan wyjątkowy w Atenach

Oddziały powstańcze ukazały się w stolicy Grecji. Gen. Markos zarządził uruchomienie szkół na terenach wyzwolonych

LONDYN (PAP). Jak donosi z Aten korespondent „News Chronicle” rząd grecki wprowadził tam stan wyjątkowy. Zdaniem korespondenta, fakt ten świadczy o obawie, że wojna domowa może przenieść się do stolicy. Korespondent „News Chronicle” komunikuje, że premier Sofulis powziął decyzję po wydaniu przez przywódcę greckiej partii komunistycznej Zachariadesa apelu do członków partii, by podjęli intensywną działalność w miastach i miasteczkach dla poparcia generała Marko-

sa, przywódcy demokratycznej armii powstańczej. Policja wykryła już rzekomo w ubiegłym tygodniu 2 niewielkie grupy powstańcze w stolicy i w okolicach, przyczym podobno znaleziono składy broni.

MOSKWA. (PAP). Z Aten donosi agencja Tass, że w instytucjach rządowych zredukowano 5 tysięcy pracowników, a w bliskiej przyszłości ma być zredukowanych jeszcze 10 tysięcy. Dra-tyczne redukcje pracowników prze-

prowadzane są na skutek sugestii amerykańskiej „misji pomocy” w sprawie zrównoważenia budżetu greckiego i pokrycia zwiększających się wydatków związanych z wojną. Poza tym opracowano projekt ustawy, zwiększającej opodatkowanie.

RZYM. (PAP). Jak doniosła rozgłoszenia radiowa greckiej armii demokratycznej, na obszarach wyzwolonych, na mocy decyzji kwatery głównej tej armii, mają być otwarte w najbliższym czasie wszystkie szkoły, w których wznowiona będzie jak najrychlej nauka. Poszczególnym komitetom ludowym polecono przeprowadzenie odbudowy zniszczonych budynków szkolnych oraz zdobycie podręczników i innych pomocy naukowych.

NOWY JORK PAP. Na wczorajszym posiedzeniu komisji politycznej Zgromadzenia Generalnego ONZ wznowiono dyskusję w sprawie greckiej. Jako pierwszy zabrał głos delegat ZSRR, wiceminister Wyszyński, który stwierdził, że projekt wysłania nowej komisji na Bałkany z góry skazany jest na niepowodzenie. Delegacja radziecka — powiedział Wyszyński — dążyć będzie do oddania pod głosowanie wniosku szwedzkiego, zrzucającego odpowiedzialność za sytuację na Bałkanach na rząd grecki. Będzie się ona również domagała, by Zgromadzenie Generalne ONZ zżądało wycofania wojsk obcych z Grecji i wyznaczyło komisję, któraby kontrolowała wszelką pomoc udzielaną Grecji. Zdaniem Wyszyńskiego, przyjęty w sobotę przez komisję polityczną projekt amerykański wysłania komisji granicznej do Salonik wzmoże jedynie niepokój na Bałkanach i z biegiem czasu może zagrozić pokojowi na całym świecie.

Stwierdzając, iż Stany Zjednoczone zmuszone zostały do wycofania swych zarzutów przeciwko Jugosławii, Bułgarii i Albanii odnośnie pomocy, udzielanej rzekomo przez te państwa partyzantom greckim. Wiceminister Wyszyński podkreśla, że polityka anglo-amerykańska, popierając klikę bankowo-finansową, która mianuje się rządem greckim, już dzisiaj się załamuje. Zawiedzie ona w końcu zupełnie, gdyż prawda musi ostatecznie zwyciężyć. Dopiero wtedy — oświadczył wiceminister Wyszyński — zapanuje prawdziwy pokój na Bałkanach.

## Czechosłowacja we froncie pokoju

Przemówienie sekretarza generalnego czechosłowackiej partii komunistycznej w sprawie narady 9-ciu partii robotniczych

PRAGA PAP. — Generalny sekretarz Czeskiej Partii Komunistycznej, poseł Slansky, wygłosił na zjeździe górników w Pradze obszernie przemówienie, poświęcone uchwałąm 9-ciu partii w sprawie utworzenia Biura Informacyjnego oraz działalności międzynarodowej i czechosłowackiej reakcji.

„Deklaracja 9 partii — oświadczył poseł Slansky — przyszła w chwili, kiedy imperialiści amerykańscy wytyczyli sobie jako cel zdobycie władzy nad światem i uczynienie przy pomocy nacisku politycznego i gospodarczego z wolnych narodów swych wasali.

Plany reakcji amerykańskiej, zagrażające wszystkim państwom demokratycznym,

zagrożają również Czechosłowacji, naszemu życiu gospodarczemu i naszej niezależności oraz wspierają niemieckich kapitalistów i wzmacniają siły naszej krajowej reakcji, reprezentowanej przez

zdrajców. Ta nasza reakcja, współpracująca z czynnikami zagranicznymi, wrogo ustosunkowanymi wobec Czechosłowacji, podburza przeciwko Związkowi Radzieckiemu i innym krajom słowiańskim.”

## Radziecka nafta dla Polski

WARSZAWA. (PAP). Z portu czarnomorskiego Batumi plynie do Gdańska radziecki tankowiec „Sachalin” z ładunkiem ponad 3 tys. ton benzyny i zgorą 4 tys. ton nafty. Jest to jeden z dwu tankowców radzieckich, odbywających rejsy z paliwami płynnymi do

portów polskich. Drugi tankowiec „Pamir” odbył już dwa takie rejsy.

Z ogólnej ilości 201 tys. ton produktów naftowych, importowanych do Polski w ciągu 9 miesięcy rb., przywieźliśmy już ze Związku Radzieckiego 95 tys. ton.

## Argentyna udziela kredytu Rumunii

LONDYN PAP. — Jak donosi agencja Reutera, w Buenos Aires został podpisany układ handlowy między Rumunią a Argentyną, na mocy którego ta ostatnia zgodziła się udzielić Rumunii kredytu w wysokości 25 milionów dolarów za oprocentowaniem 3,5 procent rocznie na zakup bydła, skóry i wełny. Kredyt winien być wykorzystany do 31 lipca 1950 r. Do stawy odbywać się będą wyłącznie na okretach rumuńskich lub argentyńskich.

## Biskupi niemieccy w Anglii

BERLIN. (PAP). Jak donosi niemiecka agencja prasowa w strefie brytyjskiej, kardynał hr. von Presing, biskup katolicki Berlina, zamierza wkrótce udać się do Wielkiej Brytanii na zaproszenie arcybiskupa Westminsteru kardynała Griffina.

Ta sama agencja podaje, że biskup ewangelicki Berlina, dr. Otto Dibelius, udał się w niedzielę na brytyjskim transportowcu do Wielkiej Brytanii w drodze do Stanów Zjednoczonych gdzie zamierza spędzić 6 — 8 tygodni.

# Codzienny konkurs premiowy „Głosu“

## CZYTELNICY!

Nie trzeba grozić kilkadziesiąt kuponów!  
 WYSTARCZY WYCIĄC NASZ KUPON PREMIOWY zamieszczony obok, wyślić czytelnikowi i przesłać do Redakcji naszego pisma w ciągu trzech dni.  
 Już w czwartek dowiemy się kto wygrał TOREBKĘ DAMSKĄ SKORZANĄ.  
 Jutro zamieścimy KUPON NA PÓLBUCIKI MĘSKIE.

**KUPON PREMIOWY** DNIA 14. X 1947 r. na **TOREBKĘ DAMSKĄ SKORZANĄ**

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_  
 Adres \_\_\_\_\_  
 Zakład pracy \_\_\_\_\_

Wyciąć i przesłać do redakcji „Głosu”, Łódź, Piotrkowska 86, III piętro

## Parlamentarzyści brytyjscy u Mołotowa

### Anglicy o sukcesach wyteżonej pracy nad odbudową państw słowiańskich

MOSKWA PAP. — Od kilku dni bawi w ZSRR delegacja członków parlamentu brytyjskiego, która poprzednio odwiedziła Jugosławię i Czechosłowację.

W poniedziałek po południu parlamentarzystów brytyjskich przyjął minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow. — Jak oświadczyli członkowie parlamentu dziennikarzom zagranicznym, rozmowa z min. Mołotowem, która trwała trzy godziny miała charakter nad wyraz przy-

jazny. W skład delegacji przyjętej przez ministra Mołotowa wchodzi: Arthur Allen, Geoffrey Thomas, Henry White, Konni Zilliacus i inni.

Podsumowując wrażenia z podróży po Jugosławii, Czechosłowacji i Związku Radzieckim, parlamentarzyści angielscy

stwierdzili, że narody tych państw posiadają gospodarkę opartą na zdrowych i trwałych podstawach i że znajdują się na drodze do pełnej odbudowy ekonomicznej. Zdaniem gości angielskich, nie ulega wątpliwości, iż narody tych państw pragną trwałego pokoju.

## Generalowie niemieccy w niewoli brytyjskiej

LONDYN PAP. W Wielkiej Brytanii przebywa jeszcze 116 generałów niemieckich — jeńców wojennych. Między innymi w jednym z obozów przebywa Rundstaedt, były dowódca południowej grupy armii niemieckiej, która w roku 1939 przeprowadziła natarcie na Śląsk. Wraz z nim przebywa jego były szef sztabu generał Marstein.

### Zamiast kwiatów

W dniu imienin naczelnego redaktora „Głosu Robotniczego” — EDWARDA UZDAŃSKIEGO — zamiast kwiatów składają pracownicy Zakładów Graficznych RSW „Prasa” 23.240 zł na Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.

W dniu imienin naczelnego redaktora „Głosu Robotniczego” tow. Edwarda Uzdańskiego zamiast kwiatów składają zł. 7.700 na sieroty po poległych saperach.

Pracownicy kolportażu RSW „Prasa”

Pracownicy RSW „Prasa” złożyli 1500 zł. na Łódzką Rodzinę Radiową z okazji imienin naczelnego redaktora „Głosu Robotniczego”.

Z dniem 10 października 1947 r. zostały obniżone ceny detaliczne hurtowe i komercyjne następujących artykułów przemysłu włókienniczego:

- ceny wełny 50 proc. i 60 proc. o 15 proc.
- ceny stożków i kaplinów o 10 proc.
- ceny worków o 10 proc.
- ceny sznurowadeł o 30 proc.

Sprzedż we wszystkich hurtowniach i podhurtowniach Centrali Tekstylniej 9489

## Komuniści brytyjscy o naradzie dziewięciu partii robotniczych

LONDYN (Obsł. wł.) Brytyjska partia komunistyczna ogłosiła komunikat oficjalny, w którym wyraża się z aprobatą o fakcie utworzenia biura informacyjnego 9 partii komunistycznych i robotniczych. Komunikat zapo-

wiada jednocześnie wzmocniona działalność partii, zmierzająca do usunięcia z rządu ministrów, odpowiedzialnych za katastrofalną sytuację ekonomiczną W. Brytanii.

## 146 tysięcy ton zboża nadeszło już z ZSRR do Polski

WARSZAWA. (PAP). Dostawy zboża radzieckiego dla Polski napływają w dalszym ciągu w niezmiennym tempie.

Do dnia 9 b. m. Polska otrzymała ogółem 146.842 tony, czyli blisko połowę zboża w ramach zawartej umowy. Centralnym punktem dostaw pozostaje nadal Przemysł.

## Nowe starcia w Indiach

LONDYN. (PAP). Według doniesień agencji Reutersa, w niedzielę w miejscowości Saharampur w odległości 130 km. na północ od Delhi doszło do star-

cia między Hindusami i Muzułmanami, w czasie którego 30 osób zostało zabitych a 30 odniosło rany. W mieście wprowadzono godzinę policyjną.

## Wygrane

### W codziennym konkursie „Głosu“

Wczoraj wieczorem w lokalu redakcji „Głosu” — Łódź, Piotrkowska 86, — rozlosowana została kolejna premia naszego konkursu codziennego z dnia 11. 10. 47 r. BUCIKI MĘSKIE I ŻELÓWKI

wygrał ob. Grzejszczak Jan, zam. w Łodzi, Mochackiego 22, pracownik PZPB Nr. 10 ul. Dębrowska 21.

Ob. Grzejszczak proszony jest o przybycie do naszej redakcji w godzinach od 14 do 16-ej po południu.

Wygrane buciki i żelówki są z firmy „Skóra” — Piotrkowska 79.

Czytelnicy zamieścili! Nie nadsyłajcie kuponów w kopertach. Wystarczy na kleić kupon na kartoniku w formacie normalnej pocztówki, napisać czytelnikowi adres redakcji „Głosu” — Łódź, Piotrkowska 86 i nakleić znaczek pocztowy za 1 złoty.

### KOLEZANCE

## GUSTAWIE GRAF-JANOWSKIEJ

z powodu śmierci Jej MATKI wyrazy serdecznego współczucia składają

DYREKCYJA I WSPÓŁPRACOWNICY

9553

Zjednoczenia Przemysłu Budowy Maszyn Włókienniczych

### Kino „BALTYK” Narutowicza 20

Pocz. seans. w dn. pow.: 15,30, 18,15, 21.  
 Pocz. seansów w niedz. i św.: 13,15, 15,30, 18,15, 21.

POTEŹNY DRAMAT MORSKI produkcji amerykańskiej

W rolach głównych:  
**HUMPHREY BOGART**  
**ALAN HALE**  
**RAYMOND MASSEY**

Wytwórnia: „WARNER BROS”

Własność:  
 Motion Picture Export Association  
 Eksploatacja: Film Polski

### Kino „STYLOWY” Kilińskiego 123

Pocz. seans. w dni powsz.: 15, 17,45, 20,30.  
 Pocz. w niedz. i święta: 12,45, 15, 17,45, 20,30.

DZIS PREMIERA!

## KONWOJ

Reżyser LLOYD BACON

Bilety bezpłatne i Passe-Partout ważne od piątku, 17 października br. 9519



JAMES ALDRIDGE

87

## Sprawa honoru

Georgios nie wiedział, co ma odpowiedzieć. Quell zastąpił drogą Anglikowi.

— Przecież on tu nikomu nie przeszkadza — powiedział.

— Nie ma co tu robić. Z nimi jest trudniej, niż ze stadem baranów.

— Rozmawiam z przyjacielem — rzekł spokojnie Georgios.

— Czy ten Grek panu nie przeszkadza? — zapytał oficer Quella.

— To mój przyjaciel, natomiast pana nie znam — odpowiedział zimno Quell.

Zmieszany oficer wrócił do swojej grupki. Nie wiedział, co odpowiedzieć Quellowi.

Georgios stał nieruchomo przez cały czas tego dialogu. Quell rzekł na usprawiedliwienie nietaktu swego rodaka:

— Mnie jest naprawdę nieprzyjem-

nie... — zaczął, ale czuł się w tej chwili bardzo nieswojo.

— Ależ, nie zwróciłem na to żadnej uwagi, — uśmiechnął się Georgios. — To ten oficer, który przywiózł nas z Cypru. Oni są wszędzie jednakowi. Niczego innego nie spodziewamy się po nich... — i nagle, przypominając, iż rozmawia z brytyjskim oficerem, dodał nieco zmieszany: — teraz ja pana przepaszam...  
 — Ależ, podzielam pańskie zdanie w zupełności.

— Wracam do swoich, — powiedział Georgios. — Ten Anglik ma rację. Jesteśmy bardzo mało zdyscyplinowani. Nie jest zbyt taktowny, ale to głupstwo. Aby tylko nam nie przeszkadzał, gdy dojdzie do walki.

— Dokąd was wiozą?

— Nie wiem. I nikt nie wie. Pozwoli pan, że zanotuję dla pamięci swoje pełne nazwisko i imię.

Wyciągnął z kieszeni ołówek, oderwał kawałek gazety i napisał na nim łacińskimi literami swoje imię i nazwisko. Oddał kartkę Quellowi. Ten również zanotował na takim samym skrawku gazety swoje nazwisko i dał Grekowi.

— Może spotkamy się jeszcze przed końcem wojny?

Georgios mocno uściśnął Quellowi rękę i uśmiechnął się szeroko i przyjaźnie. Właśnie w tym momencie nadszedł pociąg, na który czekał Quell.

Na pożegnanie Georgios krzyknął do Anglika:

— Strasznie się cieszę, że pana spotkałem!

— Również się cieszę, — odpowiedział Quell.

Pociąg już ruszył. Quell wychylił się z okna i ujrzał na peronie Georgiosa, który wymachiwał ręką, żegnając lotnika.

W Marsamatriuk na Quella czekała już praca. Tam właśnie lotnik został skierowany przez dowództwo. Po zapoznaniu się z dowódcą eskadry, wyso-

kim niemłodym oficerem, Quell skierował się do pobliskiej stołówki. Dowódca eskadry major Scott nie bardzo mu się podobał. Zresztą czuł się jak zawsze, po utracie Heleny, osamotniony, potrzebując przede wszystkim spokoju i ciszy. W stołówce siedziało kilku lotników, którzy natychmiast przedstawili się Quellowi. Uczynili to grzecznie, ale dość oficjalnie.

Quell zjadł kolację i natychmiast wyszedł ze stołówki. Poszedł do namiotu, gdzie znajdowały się jego rzeczy i gdzie miał nocować. W namiocie było już dość ciemno. W ciemnościach Quell nie mógł zorientować się kto właściwie prócz niego tam się znajduje.

— Czy to Quell? — zapytał czyjś głos.

— Tak.

— Dżon! to ja! Gorell.

To był Gorell, który został ranny w Laryssie. Przebywał przez dłuższy czas w jednym z egipskich szpitali.

— Gorell! Witaj, przyjacielu!

— Witaj! Znow jesteśmy z tobą razem. Jestem w tej samej eskadrze co i ty. Jak twoje rany?

— W porządku — odpowiedział Quell. A twoje?

(D. c. n.)





# PRÓMYK

## KOŁYSANKA

Kiedy się zmrúży oczki i spojrzy przez rzesy to ze świecy wybiegają promieniste koła. Mama w takim kole wygląda jak anioł, którego Frycek widział w kościele. Mama jest najładniejsza i taka dobra, można przytulić się do jej kolan albo objąć rączkami za szyję. I gra tak ładnie białymi palcami uderza w klawisze i płynię melodia słodka, jak mamine pocałunki.

O tym wszystkim myśli Frycek leżąc w łóżeczku. Dobrze mu, ciepło, wygodnie, a melodia kołysze, utula. Oczki zamykają się coraz częściej... „Chciałbym tak grać jak mama” — pomyślał jeszcze Frycek...

Kiedy Frycek otworzył oczki mamy już nie było, a po klawiaturze tańczyły księżycowe promyki. Frycek usiadł w łóżeczku i zaczął patrzeć. Wszystko tam było inne: w kacie czerniła się szafa, jak wielkie uspięne zwierze, fotel mamy drzemał, przekrzywiony na jeden bok, zegar opuścił wazy wskazówek i mrucał przez sen. Ale najpiękniej wyglądała klawiatura fortepianu; lśniła, jak srebrna i zdawała się zbliżać do łóżeczka Frycka.

W tym, co to? najwyraźniej klawisze zaczęły wołać chodź! Chodź!

A te cieniutkie wszystkie razem wołały Fryc — ku! Fryc — ku!

Kiedy ciekawski księżyc zajął przez firanki ujrzał małą postać, w koszuli, bosymi nóżkami biegnącą do klawikordu.

Po chwili mały paluszek nieśmiało przycisnął biały klawisz o, teraz ten czarny u góry, a teraz od razu dwa. Powoli małe rączki odnalazły melodię mamy i zaczęły biegać po klawiaturze, a Frycek zasłuchiwał się w ten śpiew klawiszy i zapomniał o wszystkim.

W ciszę uspiętego domu spłynęła melodia kołysanki, przez pokoje przebiegły zatrwożone kroki...

Miękkie ramiona chwyciły chłopczyka i przycisnęły do piersi „Syneczku co ty?”

Mamusiu, Frycek jest duży i gra jak mama. — Wielka sala koncertowa wypełniona była po brzegi. Gdzie spojrzeć barwny tłum. Panowie mają kolorowe fracki, kamizelki w kwiatki. Panie do wielkich koków poprzypinały kokardy, kwiaty i pióra.

Cóż to za występ zgromadził ten rojny i strojny tłum? Kogo to słuchają w skupieniu tak wielkim, że słychać brzęczenie muchy?

Estrada zdaje się pusta. Za wielkim pudłem fortepianu prawie ginie drobna postać chłopczyka. Tylko koronkowy kołnierzyk i włosy chłopca świecą jaśniejszą plamą!

A jednak to jego słuchają, na niego patrzy tysiące oczu z miłością i dumą.

Cała Warszawa zna małego Fryderyka Chopina. Toteż kiedy umilkną ostatnie takt poloneza sala trzęsie się od braw i mały kompozytor musi bisować raz drugi... a potem mała figurka w koronkowym kołnierzyku klania się długo, długo wśród braw i kwiatów lecących do nóg chłopca.

Wszyscy patrzą i napatrzeć się nie mogą, na tego grzecznego chłopczyka co trochę zarumieniony szasta nóżkami w ukłonach, a przed chwilą gra swoją potrafił porwać i oczarować tysiące słuchaczy.

W domu czekała niespokojna matka  
— I cóż Fryderyku udało się? —  
— Tak mamusiu.  
— A nie wiesz co im się podobało najwięcej?  
— Wiem — mój koronkowy kołnierzyk.  
— Chodźcie! Chodźcie Frycek będzie grał!  
Wotali chłopcy na stacji u pana Mikołaja Chopina.

Była to najprzyjemniejsza zabawa, kiedy po odrobieniu lekcji, Frycek grał. Bo też pomysłów miał coniemiaro: raz na fortepianie naśladował głosy profesorów, że chłopcy aż pokładali się od śmiechu, innym razem na klawiaturze rozkrzyczało się wiejskie podwórko. Miał Frycek humor i dowcip niesłychany.

Dzisiaj miało być polowanie... Najpierw zagrały myśliwskie trąbki, potem zaszczekały psy, galop! galop! cwałują myśliwi, chłopcy

podskakują na krzeselkach, zdaje im się to że to niecierpliwe rumaki... A tymczasem w lesie rozpiewały się ptaki, tu jaskółka kuka, tam dzięcioł kuje, ówdzie wilka zawodzi... Zasiuchali się chłopcy...

Nagle! w tę ciszę leśną wpada zgraja psów pisk ujadanie, spłoszony szarak pędzi w pole a tu już myśliwi za nim, trąbki trąbia... przez klawiaturę przebiega cały ten zgiełk myśliwski i z pod palców Frycka rośnie taka wrzawa i pogoń, że chłopcy porywają się i zaczynają z krzykiem gonić po pokoju „Haha — bierz go” — krzyczą za urojonym szarakiem!...

Wtem uchylają się drzwi i przerazona Ludka biegnie do brata, „Frycku uspokój się” prosi „mamę boli głowa położyła się”.

Ucichło polowanie, a z pod palców Fryderyka popłynęła jakaś senna melodia, owija rozswawolonych chłopców, próżno próbują się bronić, urok małego pianisty jest tak wielki, że siadają i słuchają w ciszy jak płynię melodia ku nim, otula, usypia...

Po chwili Frycek uchyla drzwi do pokoju siostr.

„Ludka! Sza! chodźcie zobaczyć”  
Podparłszy głowy na rękach śpią chłopcy ukołysani czarodziejską muzyką Chopina.

Zofia Szykulska

Jerzy Zajaczkowski

### Wspomnienie

Lódzkim Bojownikom o Wolność  
Jeżeli myśleć bedziecie  
o tamtych czasach, jeżeli  
przypomną się Wam, wspomnijcie  
tych, co walcząc, zginęli.

Tych — co śmiercią więzienną,  
tych — co leśną i polną,  
tych — co życie oddali  
za wspólną rzecz. Za Wolność!

Wspomnijcie „Władka”, co skonał  
w celi mrocznej i ciemnej,  
znacząc krwią swą gorącą  
zimne mury więzienne.

Wspomnijcie „Ceńka”, co poległ  
pod Głównem w nierównym boju,  
gdy do walki o Wolność  
z partyzantką szedł swoją.

Wspomnijcie „Leosia”, co zginął  
pod Radomiem przeszyty  
zdradzieckimi kulami  
zdradzieckiego bandyty.

Wspomnijcie jeszcze „Werę”,  
której serce anieli  
prosto w niebo ponieśli  
z Jej samobójczej celi.

Chociaż ONI zginęli,  
W waszym wspomnieniu niech żyją.  
Niech wspominając ICH, małe  
serduszka mocniej zabiją...



## Dzieci listy do „Promyka”

Kochany Promyku!

Nie pisałam do Ciebie przez czas wakacji, chociaż czytam Cię ciągle. Wakacje spędziłam w domu. Nie byłam nigdzie na koloniach. Jest to moja wina, bo nie chciałam wyjechać. W domu jedynym moim towarzyszem są książki, gdyż bardzo lubię czytać. Ale nie mam książek odpowiednich, więc czytam, jaka mi wpadnie w ręce. Swój to przeczytałam już po kilka razy. Koleżanki nie mam wiele, niśko mnie nie mieszka, ale przekonanałam się, że wszystkie są koleżankami tylko wtedy, gdy mogą korzystać, a później to zapomną. Gdy mi o nich ktoś mówił co złego, to ich bronili, ale tamci mieli rację. Tylko jedna koleżanka jest zawsze jednakowa i ją bardzo lubię. Może tylko dlatego, że jest moją przyjaciółką? Nie wiem! Kochany „Promyku”, Ty jeden tylko jesteś wiernym przyjacielem. Zawsze wyczekuję fego wtorku i Ciebie „Promyku”, gdyż naprawdę jesteś dla mnie promykiem jasności. Pomimo, że wiele utworów za-

wartych w tobie już znam, to jednak czytam Cię zawsze z radością i ciekawością. „Promyku”, sądzę, że nie zawiedziesz mnie, tak jak moje koleżanki, i że pozostaniesz nadal moim przyjacielem, oświecającym mroki mej samotności. — chociaż nie jestem całkiem samotna z moimi ukochanymi książkami. Mając ładną i ciekawą książkę można o całym świecie zapomnieć. Kochany „Promyku”, może ty mi wskażesz jakie źródło do czerpania książek? Narazie Cię żegnają „Promyku” i czekam twej odpowiedzi.

Smutna Marysia.

Kochana Marysio, Wolaliby, byś mniej czarno patrzyła na świat i ludzi. Czy nie przesadzasz trochę w ocenie swych koleżanek? Czy nie jesteś czasem zbyt przekonana o tym, że inne są pełne wad, a ty sama chodzącą doskonałością?

Widzisz, ja nie mam zamiaru wytykać Ci wad, bo przecież bliżej Cię nie znam, ale z całą pewnością musisz je mieć, bo mamy je i ja.

I wszyscy — jesteśmy przecież ludźmi, a nie aniołami. Radziłbym Ci przemyśleć te rzeczy, a wtedy może znajdziesz dużo przyjaciół, zasługujących na zaufanie. Napisz mi coś o ciekawszych książkach, które czytałaś. W której jesteś klasie i w jakiej szkole? Co zamierzasz na przyszłość? Jako źródło książek wskaż Ci moją miejską bibliotekę młodzieżową, które znajdują się w Łodzi w czterech miejscach: na Legionów 8, na Inżynierskiej 4, Rokiczyńskiej 41 i Wspólnej 4. Czyniełnie te kierowane są przez rozumne i wyszkolone bibliotekarki, które Ci zawsze życzliwie doradzą. Jaka książka jest najciekawsza, jaka najpożyteczniejsza. Skończysz więc z przypadkowością w czytaniu. Głowa do góry, Marysio, nie bądź smutną Redaktor.

P.S. Otrzymałam już Twój późniejszy list. O jaki konkurs Ci chodzi? O ile o codzienny konkurs „Głosu Robotniczego”, to możesz śmiało wziąć w nim udział. „Promyk” drukuje się w najmniejszej formie, bo wszystkie gazety muszą ograniczać się z papierem (inaczej nie byłoby go na drukowanie podręczników szkolnych). W jaki sposób mogłabyś się przyczynić do odbudowy kraju? Odpowiem Ci krótko: przede wszystkim przez sumienną pracę w szkole, bo Polska czeka niecierpliwie na tych wszystkich chłopców i dziewcząt ze szkół, na tę młodzież, która w niedalekiej przyszłości zostanie inżynierami, lekarzami, nauczycielami i zdolnymi, wykształconymi robotnikami. Nawet pomagając w domu, w ogrodnictwie, bierzysz udział w odbudowie, bo Matka Twoja lub Ojciec lepiej mogą wtedy wykonywać swą pracę w fabryce czy

biurze. Są jeszcze różne inne sposoby brania udziału w odbudowie — poznasz je dokładnie w organizacji młodzieżowej, do której masz zamiar wstąpić. Pytasz, do której organizacji masz wstąpić. — Mnie najlepiej podoba się Związek Walki Młodych.

Redaktor







# Kronika m. Radomska

Wtorek, 14 października 1947 r.  
Dziś: Kaliksta pap.

## Dyżury aptek

Dyżur nocny pełni apteka Rudziński przy ul. Reymonta 32.

## Telefony

- 10—Straż Pożarna.
- 13—Pow. Komenda MO.
- 51—Miejski Post. MO.
- 91—Starostwo Powiatowe
- 50—Szpital Powiatowy.
- 11—P. U. B. P.
- 35—PPR.

## Kino

Miejscowe kino „Wolność“ wyświetla film produkcji radzieckiej pt. „Biały Kiel“. Początek seansów o godzinie 17 i 19.

Adres Redakcji i Administracji „Głosu Radomszczańskiego“ — Radomsko, ul. Kościuszki 13, telefon Nr 12.

# CZYTAJCIE „GŁOS RADOMSZCZANSKI“!

## Łęczyca

# Wyborcze zebranie nauczycieli do władz powiatowych ZNP

7 października br. odbyło się zebranie wyborcze powiatowego oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego. W zebraniu uczestniczyło około 350 delegatów z terenu oraz przedstawiciele władz centralnych ZNP w osobach obywateli — Terence i Pokory, oraz wojewódzkich ZNP i OKZZ w osobach — Świerczki, Norwińskiego, Seniowa i Spychały. W imieniu kuratora Baculewskiego w zjeździe uczestniczył wizytator Sroka Lech, w imieniu partii politycznych — tow. Pawlikowska i ob. Szczakowski.

Po przemówieniach powitalnych przewodniczącego Pow. Rady Nar. ob. Strzeleckiego, ob. Starosty Olszaka i przedstawieli partii politycznych referaty wygłosił ob. Ferenc i ob. Sroka. W dyskusji nad referatami wszyscy mówcy stwierdzili konieczność rozwijania silnego ruchu zawodowego nauczycielstwa, konieczność upolitycznienia nauczycieli i włączenia ich do konstruktywnej pracy społecznej dla Polski Ludowej. Wypowiedzi delegatów cechowała pewność, że słuszną jest droga demokracji i że na tej jedynie drodze osiągną nauczyciele własne cele.

Do Zarządu Powiatowego ZNP wybrano ob. ob. Kapę Jana — (preze), Pawłaka Jana, Klimkiewicza Aleksandra, Kubiarczykówna M., Fajndta Henryka oraz Białasa Franciszka. Na delegatów

# Likwidacja zagadnienia Volksdeutschów

Zagadnienie volksdeutschów w Polsce zmierza ku szybkiej likwidacji. Volksdeutsche zgromadzeni są w 3-ach obozach: w Sikawie koło Łodzi, Potulicy pod Bydgoszczą i w Jaworznie koło Krakowa. Ra-

zeni w ewidencji tych 3-ach obozów znajduje się ok. 37 tys. Volksdeutschów. Sprawa ich musi być, w myśl obowiązującej Ustawy, załatwiona do dnia 31 października rb.

W wymienionych obozach pracują obecnie nad likwidacją sprawy volksdeutschów liczne ekipy prokuratorskie, które badają każdą poszczególną sprawę i jeżeli przewidziany wymiar kary pokrywa się z czasem przebywania w areszcie śledczym, daną volksdeutsche zostaje zwolniony z obozu. Jeżeli przewidziana jest kara wyższa, zostaje on przekazany do aresztu śledczego i oczekuje na sprawę sądową. Jeżeli wreszcie któryś z volksdeutschów deklaruje swoją przynależność do narodu niemieckiego, sprawa jego zostaje przekazana do Urzędu Bezpieczeństwa, który z kolei kieruje wnioskiem do Starostwa o pozbawienie obywatelstwa. Gdy pozbawienie obywatelstwa zostało już orzeczone, wówczas danego Niemca kieruje się do PUR-u, który zajmuje się wysłaniem go do Niemiec.

Wydalenie z granic Państwa Polskiego tych volksdeutschów, którzy zadeklarowali swoją przynależność do narodu niemieckiego, ma być zakończone do dn. 31 grudnia 1948 r.

## Sanatorium przeciwgruźlicze dla chłopów

Inspektorat Zdrowia Zarządu Wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej we Wrocławiu przystąpił do założenia sanatorium przeciwgruźliczego w pięknie położonej miejscowości Sokółsko, w powiecie walbrzyskim. Będą tam kierowani chłopci-gruźlicy z całej Polski, zrzeszeni w Samopomocy Chłopskiej. Sanatorium to składa się z sześciu dużych

budynków, dużego parku, ziemi ornej, łąk, pastwisk i lasów o łącznej powierzchni około 98 ha.

Przystąpiono również do organizowania dwóch domów wypoczynkowych w miejscowości Czerniawa-Zdrój (pow. Lubiąż) oraz w Kamiennej Górze. Znajdzie w nich odpoczynek około 60 osób.

## Łask

# Rosną kadry nauczycieli

W powiecie łaskim woj. łódzkim uruchomiono w roku bieżącym 22 szkoły powszechne, zapewniając im pełną obsadę nauczycielstwa. Ponieważ w niektórych szkołach zespoły nauczycieli są niepełne, Inspektorat powiatowy zorganizował w roku bieżącym dwuletni kurs dla nauczycieli, na których przygotowuje się

110 kandydatów. Koszty kursu i bursy są bezpłatne.

W bieżącym roku szkolnym stosunek liczby uczniów na jednego nauczyciela uległ wybitnej poprawie i na korzyść wsi. W miastach pow. Łask na jednego nauczyciela przypada przeciętnie 45 uczniów, na wsi — 55.

## Akcja zwalczania nosacizny

Wobec istnienia stałego niebezpieczeństwa nosacizny w formie utajonej u koni, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych rozpoczęło we wrześniu akcję badań koni. Badaniom powyższym podlegają konie, urodzone w r. 1946 i starsze. W wyniku akcji, prowadzonej w roku bieżącym, wyeliminowano 271 koni, chorych na nosaciznę.

W br. masową akcją badań diagnostycznych objęte było jedynie woj. gdańskie, w roku przyszłym akcja zwalczania nosacizny zostanie rozszerzona na całą Polskę.

na Zjazd Krajowy wybrani zostali ob. ob. Strzelecki Władysław, Pawlak Jan i Ceglarz.

Nauczycielstwo Ziemi Łęczyckiej jednolitą postawą uzasadniło zrozumienie konieczności współpracy i zgodnego współdziałania, dało dowód, że wraz z całym światem pracy, chce być budowa-

niczymi dzisiejszej rzeczywistości. Będąc dotychczas jako Zw. N. Pol. jednym z pierwszych pod względem pracy w województwie — nauczycielstwo Ziemi Łęczyckiej ma pełne możliwości, by stać się architektami przyszłości i konstruktorami szczęścia w zasięgu swego działania.

## Są wolne posady na Dolnym Śląsku

Na terenie woj. wrocławskiego istnieje obecnie zapotrzebowanie na 2 tysiące rzemieślników, przeważnie ślusarzy, mechaników i stolarzy, ok. 3.500 niewykwalifikowanych pracowników, ponad 6.500 robotników rolnych, około 500 wykwalifi-

kowanych górników do kopalni walbrzyskich oraz około 300 uczniów do zawodu kamieniarskiego. Sam Wrocław jest w stanie zatrudnić 1.200 robotników i ponad 300 rzemieślników.

## Wieluń

# Rozwój Związku Samopomocy Chłopskiej

## 10 tysięcy członków — w całym powiecie

Związek Samopomocy Chłopskiej w powiecie wieluńskim liczy około 10.000 członków. Przede wszystkim daje się zaznaczyć mocny ruch na odcinku spółdzielczym. Spółdzielnie dążą do unifikacji ze Związkiem i obecnie współpracuje z nim już 18 placówek.

W roku bieżącym typuje gospodarstwa przodownicze i wzorowe po dwa w każdej gminie. Zakończono prace w do-

świadczaństwie wykopków buraka cukrowego i ziemniaków.

Dużą troską napawają Związek tegoroczne urodzaje. O ile buraki cukrowe obrodziły w 100 procentach, o tyle zbiory zboża i ziemniaków są mniejsze w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Jeśli chodzi o inwentarz żywy, to znacznie poprawił się stan koni. Jednakże niektórzy rolnicy posiadają po kilka szt.

podczas, gdy inne gospodarstwa odczuwają brak.

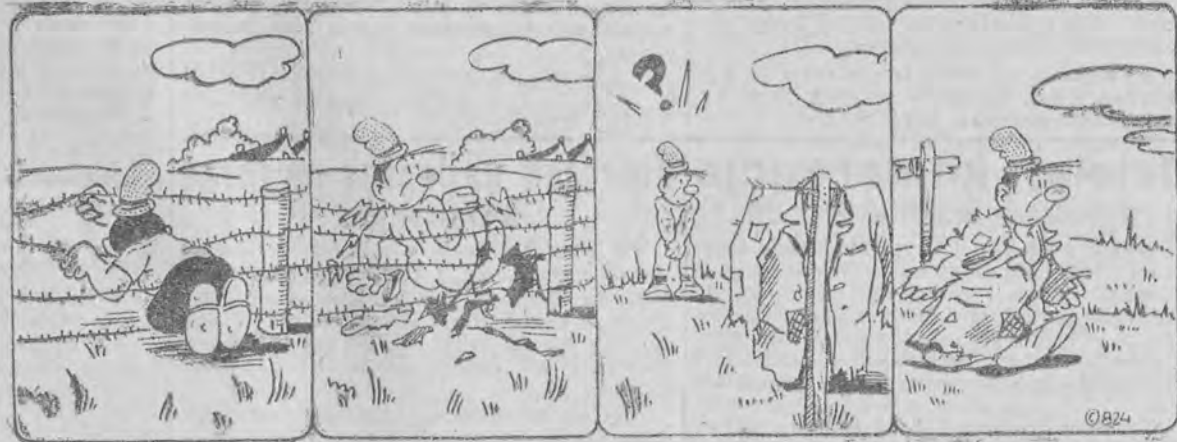
Oddział wieluński Związku przeprowadza przeglądy buhajów i knurów. Na odbytym niedawno pokazie buhajów w Złoczewie, hodowcy, należący do Związku, zdobyli 4 nagrody. Z inicjatywy oddziału zarządzane są spędy ogierów, celem lokalizacji zarazy stadniczej.

W zakresie akcji społeczno-wychowawczej oddział Związku organizuje w listopadzie i grudniu br. kurs przodowników Przysposobienia Rolniczo-Wojakowego dla blisko 2000 junaków. W stadium organizacji znajduje się pierwsza w powiecie szkoła rolnicza w Chrościeńcu otwarta 1-go br.

Oddział ma duże kłopoty z zagospodarowaniem resztek. Pola zostały całkowicie obsiane, lecz daje się dotkliwie odczuwać brak budynków rozszarpanych i zdewastowanych przez aspołeczne jednostki.

Duży nacisk kładzie się na rozwój sportu. Oddział uruchomił 6 zespołów Ludowego Związku Sportowego, dostarczając im sprzęt po cenach sztynnych. Zespoły te rozwijają się dobrze, przygotowując się do przyszłych mistrzostw.

# Przygody Jasia Wiercipięty



Jakoś prześlizgnę się! Ubranie poszło w strzępy! Jest garnitur! Do domu się zajdzie!

